



Sygn. akt II UK 58/12

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Zakładu Opieki Zdrowotnej Lekarza Rodzinnego w S. – W. Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.  
z udziałem zainteresowanych K.K., W.M., A.Z.  
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 października 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 września  
2012 r., sygn. akt [...]

**oddala skargę kasacyjną.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Z. zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w Z. z dnia 25 lipca 2007 r. i ustalił, że zainteresowani K.K., W.M. i A.Z. nie podlegają w okresach wymienionych w tych decyzjach ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu pracowniczego zatrudnienia w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Lekarza Rodzinnego W.Ł. w S. (zwanego dalej wnioskodawcą).

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania celem indywidualnego przeanalizowania, na podstawie jakich umów byli zatrudnieni zainteresowani, czy były wystawiane przez nich rachunki w związku z zawartymi umowami zlecenia, czy też wynagrodzenie było im wypłacane na zasadach dotyczących pracowników, czy i dlaczego podpisywali listy obecności oraz czy w spornych okresach korzystali z płatnych urlopów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 19 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołania wnioskodawcy. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Wnioskodawca zatrudnia około 15 osób na podstawie umów o pracę. Zainteresowani byli zatrudnieni na podstawie takich umów do czasu przejścia na emeryturę, K.K. - jako felczer medyczny w filii w S., W.M.- jako pielęgniarka, A.Z.- jako pomoc stomatologiczna. Następnie strony zawarły umowy zlecenia na wykonywanie tych samych obowiązków. W okresach objętych zaskarżonymi decyzjami zainteresowani korzystali z urlopów wypoczynkowych i ze świadczeń rzeczowych tak jak osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę. Zainteresowani otrzymywali od wnioskodawcy bony towarowe, bony żywnościowe, paczki świąteczne, talony żywieniowo-towarowe oraz zwrot kosztów za wykorzystywanie do celów służbowych prywatnego samochodu, a zainteresowana A.Z. również odzież ochronną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że zainteresowani w istocie wykonywali zatrudnienie na podstawie umów o pracę. Przemawia za tym brak zmiany zakresu czynności po rozwiązaniu stosunków pracy

w związku z przejściem zainteresowanych na emeryturę, wypełnienie przesłanek z art. 22 k.p., w tym w szczególności poprzez służbowe podporządkowanie zainteresowanych, podpisywanie umów o używanie pojazdów prywatnych do celów służbowych, wyłączenie z podstawy wymiaru świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, korzystanie przez zainteresowanych z urlopów wypoczynkowych oraz uzyskiwanie od pracodawcy paczek świątecznych i talonów żywnościowo-towarowych.

Wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy uwzględnił wytyczne Sądu odwoławczego w zakresie zbadania, na ile umowy łączące wnioskodawcę z zainteresowanymi miały charakter umów o pracę, a na ile cywilnoprawnych umów o świadczenie usług i trafnie przeanalizował stosunek zależności pomiędzy stronami tych umów w aspekcie art. 22 k.p. Sąd Apelacyjny podkreślił, że istotne było w tym zakresie ustalenie, na czym polegały obowiązki zainteresowanych oraz w jakiej formie i przy jakim wsparciu wnioskodawcy były one wykonywane. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozważył różnice pomiędzy umową o pracę a umową zlecenia (o świadczenie usług) i uznał, że zainteresowani podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 i w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa systemowa). Postępowanie dowodowe wykazało, że sporne umowy miały więcej cech stosunku pracy niż umowy zlecenia (tożsamość obowiązków, otrzymywanie świadczeń jak pracownicy wnioskodawcy, korzystanie z urlopów wypoczynkowych na zasadach wynikających z Kodeksu pracy), co nie zostało przez wnioskodawcę zakwestionowane.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 386 § 2 k.p.c. „w zw. art. 398 § 1 pkt 2”, poprzez jego niezastosowanie i nieuchylenie zaskarżonego wyroku wydanego w postępowaniu dotkniętym wadą nieważności; 2) art. 22 k.p. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez błędną interpretację art. 22 k.p. i objęcie zakresem normy

wypływającej z tego przepisu stosunku prawnego występującego w przedmiotowym stanie faktycznym, co doprowadziło do błędnego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej poprzez uznanie, że zainteresowani - jako pracownicy - podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu; 3) art. 378 § 1 k.p.c. „w zw. art. 398 § 1 pkt 2”, poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ „w razie uwzględnienia zarzutu Sąd Apelacyjny z uwagi na brak formalny postępowania zobligowany byłby do uchylenia wyroku i skierowania do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”; 4) art. 382 oraz art. 386 § 6 k.p.c. „w zw. art. 398<sup>1</sup> § 1 pkt 2” poprzez ich niezastosowanie, gdyż „w pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny nie orzekł na podstawie całego materiału dowodowego, na co wskazuje brak odniesienia w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów, w szczególności zeznań stron na okoliczność ich woli przy zawieraniu umowy, doszło dodatkowo do nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej jak i drugiej instancji wytycznych przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przejawiającego się w braku dokonania oceny proporcji pomiędzy cechami spornych umów przemawiającymi za uznaniem ich bądź to za umowy o pracę bądź umowy cywilnoprawne”; 5) art. 385 w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez błędne jego zastosowanie i oddalenie apelacji, powodujące w rezultacie utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia i w konsekwencji błędne uznanie, że orzeczenie sądu niższego rzędu pozbawione było wad, które mogłyby prowadzić do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, a to w szczególności w świetle naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c.; 6) art. 477<sup>14a</sup> w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i „niezwrócenie organowi akt sprawy celem uzupełnienia materiału sprawy”, tj. przesłuchania skarżącego na okoliczność woli stron przy zawieraniu umów; 7) art. 87 § 1 i 2 k.p.c., poprzez uwzględnienie udzielenia pełnomocnictwa procesowego pracownikom organu - zasada prawna wprowadzona uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., II UZP 6/11 i nieuprawnione uzupełnienie braków formalnych postępowania zakończonego wydaniem orzeczenia, od którego wniesiono apelację.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest nieusprawiedliwiona.

W pierwszym rzędzie niezasadny jest zarzut nieważności postępowania w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W tym zakresie skarżący wywodzi, że po pierwsze - Sąd drugiej instancji dopuścił się obrazy art. 378 § 1 k.p.c., gdyż zamiast uwzględnić podniesiony w apelacji zarzut nieważności i uchylić wydany w takich warunkach wyrok Sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., dopuścił się nieuprawnionego uzupełnienia braków formalnych dotkniętego nieważnością postępowania pierwszoinstancyjnego oraz po drugie - doszło do naruszenia art. 87 § 1 i 2 k.p.c., gdyż pracownicy organu rentowego nie mogli być jego pełnomocnikami.

Obydwa te zarzuty nie zasługują na uwzględnienie już tylko dlatego, że po pierwsze - skarżący, aczkolwiek odwołuje się do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z uwagi na nienależyte umocowanie pełnomocników organu rentowego, to nie przywołuje przepisów prawa procesowego, z których nieważność ta miałaby wynikać, a po wtóre - chociaż wskazuje, że naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 i art. 382 § 2 k.p.c. miało wpływ na wynik sprawy, to w ogóle nie odnosi się do tej okoliczności. Tymczasem w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Wyłączone jest natomiast w tym postępowaniu bezpośrednio badanie naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego,

dotkniętego nieważnością z uwagi na obrazę przez sąd pierwszej instancji określonych przepisów prawa procesowego. Tak określony zarzut wymaga zatem wyartykułowania w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisu naruszonego przez sąd odwoławczy, obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyroki z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 143/06, LEX nr 439193 oraz z dnia 28 marca 2012 r., II UK 170/11, LEX nr 117004 i powołane w nich orzeczenia). Ponadto uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a wykazanie tej okoliczności obciąża skarżącego. Tymczasem nie wiadomo, jakie znaczenie dla wyniku sprawy miałyby mieć domniemana nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro skarżący nie podnosi naruszenia jego uprawnień procesowych, a wywiedziona przez niego apelacja została oddalona z uwagi na dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę prawną jego żądania.

Powyższe zarzuty są nadto niezasadne z innych przyczyn.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie aprobowana jest możliwość, a nawet powinność, jeżeli to jest możliwe, naprawienia przez sąd odwoławczy popełnionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym uchybień prowadzących do nieważności postępowania. Podnosi się, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęty w Kodeksie postępowania cywilnego model apelacji pełnej pozwala na sanowanie w postępowaniu odwoławczym niektórych przypadków nieważności postępowania zachodzących przed sądem pierwszej instancji, co dotyczy zwłaszcza uchybień polegających na braku właściwej reprezentacji strony. Jeżeli zatem sąd apelacyjny dostrzeże brak należytego umocowania pełnomocnika strony może doprowadzić do sanowania tego uchybienia poprzez następcze zatwierdzenie przez stronę czynności procesowej dokonanej w jej imieniu przez osobę działającą bez pełnomocnictwa, jeżeli osoba ta mogła być pełnomocnikiem tej strony lub przez uzupełnienie braku formalnego pełnomocnictwa niespełniającego warunku z art. 89 § 1 k.p.c. W takim przypadku nie zachodzi

wypadek nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodujący nieważność postępowania. Dochodzi bowiem w ten sposób do usunięcia *ex tunc* przyczyny nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c., co powoduje brak podstaw do wywodzenia z tej nieważności skutków przewidzianych przez art. 386 § 2 k.p.c. (por. wyrok z dnia 23 maja 2012 r., III CSK 274/11, LEX nr 1211887 i powołane w nim orzeczenia). W sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna chodzi o brak uwierzytelnienia kopii (kserokopii) pełnomocnictwa (art. 89 § 1 k.p.c.). Taki brak nie oznacza braku umocowania, a jest jedynie brakiem formalnym, który może zostać uzupełniony do czasu prawomocnego zakończenia postępowania (por. postanowienie z dnia 27 sierpnia 2008 r., II UK 75/08, LEX nr 785529 oraz wyroki z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 198 i przytoczone w nim orzecznictwo; z dnia 22 października 2008 r., I UK 76/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 142 i z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10, LEX nr 787086). Błędne jest również stanowisko skarżącego, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie mogli być pełnomocnikami procesowymi organu rentowego oraz odwołanie się w tym zakresie do posiadającej moc zasady prawnej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., II UZP 6/11 (OSNP 2012 nr 5-6, poz. 69). Uchwała ta odnosi się bowiem wyłącznie do pracowników Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Natomiast w uchwałach z dnia 24 stycznia 2012 r., III UZP 3/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 197) i z dnia 9 lutego 2012 r., I UZP 10/11 (LEX nr 1168155) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niebędący radcą prawnym, zatrudniony w oddziale Zakładu, może być pełnomocnikiem tego oddziału w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 87 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), a skarżący nie przedstawia żadnej argumentacji zmierzającej do podważenia tego poglądu.

Niezasadne są także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może ona być usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli

uchybień te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyrok z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419 i orzeczenia w nim powołane). Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, gdyż Sąd odwoławczy nie prowadził we własnym zakresie postępowania dowodowego, ale - aczkolwiek nie wyraził tego wprost - w pełni oparł się na ustaleniach poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, co jednoznacznie wynika z motywów rozstrzygnięcia. Z ustaleń tych zaś wynika, że zainteresowani - którym wnioskodawca wystawiał rachunki w związku z zawartymi umowami zlecenia - po prostu traktowali pracę na jego rzecz jako sposób dodatkowego zarobkowania po przejściu na emeryturę. Ponadto skarżący nie wykazuje, jaki wpływ na wynik sprawy miałyby mieć zarzucane uchybienie, skoro co prawda rozstrzygnięcie o charakterze prawnym umowy o świadczenie określonej pracy powinno także uwzględniać wolę stron, to Sąd drugiej instancji trafnie uznał, iż dla tej kwestii decydujące znaczenie ma ustalenie, które z cech danej umowy mają charakter przeważający (por. np. wyrok z dnia 7 października 2009 r., III PK 39/09, LEX nr 578140 i postanowienie z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 209/08, LEX nr 737389) oraz podzielił ustalenia i ocenę prawną dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Powoduje to jednocześnie bezzasadność zarzutu obrazy art. 386 § 6 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie zmienił bowiem ani zajętego uprzednio stanowiska prawnego co do rozstrzygającego charakteru woli stron w zakresie typu zawartej umowy w przypadku, gdy wykazuje ona cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, ani będących prostą konsekwencją tej oceny prawnej wskazań co do dalszego postępowania w celu ustalenia przeważających cech umów łączących skarżącego z zainteresowanymi. Zarzut naruszenia art. 385 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. jest niezasadny już tylko z tej przyczyny, iż skarżący bliżej go nie uzasadnia, ograniczając się do stwierdzenia, że „uzasadnienie wyroku pozwala na przypuszczenie, iż Sąd Apelacyjny nie orzekał w granicach apelacji”. Ponadto w judykaturze Sądu



Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną. Takiej wadliwości uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera. Z kolei art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma bytu samodzielnego. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji uchylając wyrok i poprzedzając go decyzją organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Zatem po pierwsze - powołany przepis nie obejmuje zwrotu akt sprawy organowi rentowemu celem uzupełnienia materiału sprawy, na co powołuje się skarżący (to zagadnienie reguluje odnoszący się do postępowania przed sądem pierwszej instancji art. 467 § 4 k.p.c.), a po drugie - jego zastosowanie jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu odwoławczego i wymaga w pierwszej kolejności zaistnienia stanu określonego hipotezą art. 386 § 4 k.p.c., a więc przede wszystkim uwzględnienia apelacji (por. wyrok z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847). Dostrzeżone braki w materiale przedstawionym przez organ rentowy mogą zatem uzasadniać uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy bezpośrednio organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, ale tylko wtedy, jeśli zaistnieją przesłanki procesowe uzasadniające uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, a określone w art. 386 § 4 k.p.c., a więc gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Skarżący nie wykazał, aby niniejszej sprawie przesłanki takie zaistniały.

Niezasadny jest wreszcie zarzut naruszenia prawa materialnego. Polega on w znacznym zakresie na - niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.) - kwestionowaniu faktów przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku i oceny dowodów.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego lub stosunku pracy. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz

pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony. I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Oceny, czy cechy charakterystyczne dla stosunku pracy mają charakter przeważający należy dokonywać na podstawie wszelkich okoliczności sprawy (por. wyroki z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209 i z dnia 7 października 2009 r., III PK 39/09, LEX nr 578140 i orzeczenia w nich powołane).

Sąd drugiej instancji dokonał takiej oceny, uznając, iż sposób wykonywania umów zawartych przez wnioskodawcę z zainteresowanymi, niezmiennosc obowiązków zainteresowanych w stosunku do wynikających z wcześniej łączących strony umów o pracę oraz korzystanie przez zainteresowanych z urlopów wypoczynkowych i innych świadczeń wynikających z przepisów prawa pracy daje podstawę do przyjęcia, że łączący strony stosunek prawny spełniał cechy określone w art. 22 k.p. Twierdzenie skarżącego, że Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do aspektu „podporządkowania służbowego” jest bezpodstawne, gdyż Sąd ten podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji co do „stosunku zależności pomiędzy stronami spornych umów”. W istocie Sądy obu instancji uznały, że w ramach umów - nazwanych przez strony umowami zlecenia - zainteresowani wykonywali zatrudnienie na takich samych warunkach jak wynikające z łączących ich wcześniej z wnioskodawcą umów o pracę, a ocena taka mogłaby być podważona w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdyby była rażąco nieprawidłowa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515 oraz z dnia 24 listopada 2011 r., I PK 62/11, LEX nr 1109362 i powołane w nich orzeczenia). Takiego stanu rzeczy skarżący nie wykazał. Należy również zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, iż zamiana podstawy zatrudnienia z pracowniczego na pozapracowniczy bez zmiany rodzaju pracy, jej natężenia i charakteru nie jest w świetle prawa pracy właściwa i zwykle stanowi o pozorności zatrudnienia pozapracowniczego lub o obejściu prawa (por. wyrok z dnia 14 grudnia 2009 r., I PK 108/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 7, s. 364-367).

Konsekwencją bezzasadności zarzutu naruszenia art. 22 k.p. jest bezskuteczność zarzutu obrazy art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

/tp/